

NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
PAPIER
PALIWA
CERAMIKA
I SZKŁO

SPCCH

SOLIDARNOŚĆ

industriAll

POLSKIEJ CHEMII

WARSZAWA

6

312 ROK XXV
CZERWIEC
2016

MIESIĘCZNIK KRAJOWEGO SEKRETARIATU PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

◉ **BAXTER do likwidacji !!!** ◉ W PSG uratowano 1300 miejsc pracy! ◉ Kongres IndustriALL European w Madrycie ◉ Branże chemiczna i szklarska w Zespołach Trójstronnych ◉ Rada KSPCH ◉ Puchary naszej reprezentacji ◉ Co u pana słyhać? ◉ Prawo w domu ◉

Świat ma pamiętać, my - nie!?

W 2003 r. 21 sierpniowych postulatów wpisane zostało na listę najbardziej wartościowych dokumentów świata UNESCO – Pamięć Świata. Pozwólcie, że przypomnę oryginalne brzmienie postulatów 21: *Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i systemie 4-brygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem urlopu wypoczynkowego lub innymi płatnymi dniami wolnymi od pracy.*

Istnieją 21 postulatów ogłoszonych 17 sierpnia 1980 przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy otwierającą żądanie utworzenia wolnych związków zawodowych. Pozostałe dotyczyły przestrzegania konstytucyjnych praw i wolności, zniesienia przywilejów partyjnych oraz poprawy warunków bytowych społeczeństwa. Robotnicy przedstawili szereg żądań ekonomicznych i socjalnych. Domagali się przeprowadzenia zmian w gospodarce, aby kraj mógł wyjść z kryzysu gospodarczego. Postulowali zwiększenie wsparcia dla osób wychowujących dzieci. Za ważne uznali też skrócenie wieku emerytalnego i reformę służby zdrowia. **W ostatnim postulacie domagali się wolnych sobót.**

Tak, tak... w roku 1980 żądaliśmy **wszystkich wolnych sobót dla wszystkich.** Stan wojenny „zawiesił” wyegzekwowanie naszych żądań. Dopiero pod koniec lat '80 wznowiliśmy batalię o wolne soboty. Jeszcze nie zezwolono nam łaskawie na odtworzenie NSZZ „Solidarność”, ale powstawały już Rady Pracownicze, do których załogi wybierały tych, którzy stanęli do walki w latach 1980-1981. Właśnie w latach 1989-1991 byłem sekretarzem Rady Pracowniczej w jeleniogórskiej Polfie. Ze względu na to, że funkcjonowały tam wówczas oddziały ciężkiej chemii: synteza, regeneracja, organopreparaty mieliśmy zagwarantowane rotacyjnie trzy wolne soboty w miesiącu. Bodajże w roku 1990 rząd „z dobrego serca” wprowadził dla wszystkich dwie wolne soboty. W efekcie takiej decyzji pracownicy Polfy byli „pokrzywdzeni”, więc Rada Pracownicza rozpoczęła negocjacje z dyrekcją o wprowadzenie w firmie wszystkich sobót wolnych. I udało się!

Dzisiaj NSZZ „Solidarność” wraz z Kościołem walczy o wolne niedziele w handlu. A ja pytam, dlaczego tylko w handlu? Dlaczego tylko wolne niedziele!? Dlaczego nie walczymy o przywrócenie 21. Postulatu dla wszystkich!? Ja rozumiem konieczność pracy w tzw. „ruchu ciągłym”, gdzie ciągłość pracy wymusza technologia lub bezpieczeństwo, ale dlaczego w soboty pełne są parkingi prywatnych firm produkujących jakieś kabelki czy pokrowce na fotele dla niemieckiego pośrednika?

Z drugiej strony mieszkańcy miast i wsi przyzwyczaili się do tego, że sobota i niedziela jest przeznaczana na walenie się po marketach i galeriach. Zarzucono już wypadki z dziećmi za miasto. Tylko zapaleńcy w kolorowych obcisłych ubrankach wypuszczają się na rowerowe eskapady. Nie widać wędkarzy jadących bladym światem nad wodę. Są za to pełne markety i galerie - oczywiście zagraniczne.

Postulat 21: *Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i systemie 4-brygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem urlopu wypoczynkowego lub innymi płatnymi dniami wolnymi od pracy.* Walczmy o to, co zostało zapomniane. W tej materii relatywizm, czy koniunkturalizm świadczy o rezygnacji z naszego dziedzictwa wpisanego na listę najbardziej wartościowych dokumentów świata UNESCO – Pamięć Świata. ■ **Michał Orlicz**



**SOBOTA I NIEDZIELA MAJĄ BYĆ DLA NAS
I DLA NASZYCH DZIECI !!!**

Andrzej Bal przewodniczącym Komisji Zakładowej w FO Dębica

W dniu 7 czerwca 2016 roku w Miejskim Domu Kultury KO-SMOS w Dębicy odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Wyborcze Delegatów NSZZ Solidarność, podczas którego dokonano wyboru Przewodniczącego KZ NSZZ Solidarność T.C. Dębica. Przypomnę, że 8 maja 2016 roku odszedł do Pana poprzedni przewodniczący, nasz przyjaciel - Tomasz Podlasek.

W zebraniu na 55 udział wzięło 52 delegatów. Do wyborów na przewodniczącego zgłoszono dwóch kandydatów Andrzeja Bala, który wyraził zgodę i Janusza Rasia, który po przemówieniu powiedział że rezygnuje z kandydowania i jedynym kandydatem został Andrzej Bal. Po tajnym głosowaniu Andrzej uzyskał na 52 uprawnionych do głosowania 43 głosy i został przewodniczącym do 2018 roku. ■

Slawomir Bezara



W imieniu Rady KSPCH NSZZ Solidarność, składam Andrzejowi serdeczne gratulacje i życzę owocnej pracy oraz sukcesów. ■

Mirosław Miara, Przewodniczący KSPCH NSZZ Solidarność

Po pierwszym kwartale zatrudnienie w PGNiG zmniejszyło się o 600 osób w porównaniu do końca ubiegłego roku. Spółka dalej będzie zmniejszała liczbę pracowników. Na koniec pierwszego kwartału w całej firmie było zatrudnionych 24,8 tys. pracowników. Wszystko jednak wskazuje na to, że będzie ich jeszcze mniej. Decydujące są tu względy ekonomiczne i spadek cen ropy naftowej i gazu ziemnego.

Grupa Kapitałowa Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa systematycznie redukuje zatrudnienie w spółkach zależnych. W ostatnich latach pracę straciło tam 13 tys. osób!

W czym rzecz?

Choć ostatnio ceny baryłki ropy (159 litrów) przekroczyły 40 dolarów, to jednak obecna cena jest nadal tylko ułamkiem tej, jaka na rynku ropy obowiązywała kilkanaście miesięcy temu. Wówczas za baryłkę „płynnego złota” płacono nawet ponad 100 dolarów.

Tak wysokie ceny surowca zachęcały inwestorów do wykonywania wielu prac przygotowawczych. Popyt na usługi wiertnicze był ogromny. Jednak spadek cen doprowadził do załamania się na rynku. Tysiące pracowników branży zostało zwolnionych, prace poszukiwawcze, zwłaszcza na mniej perspektywicznych złożach zarzucone. Ograniczona została także liczba prac w całkiem nowych lokalizacjach. Firmy muszą się dostosować do nowych warunków rynkowych.

Jak przyznaje prezes PGNiG Piotr Woźniak, dotyczy to także kierowanej przez niego spółki. W tym przypadku chodzi dokładnie o „wiertnicze ramię” PGNiG, jakim jest wchodząca w skład Grupy Kapitałowej spółka Exalo.

PGNiG straszy

Po pierwszym kwartale zatrudnienie w PGNiG zmniejszyło się o 600 osób w porównaniu do końca ubiegłego roku. Spółka dalej będzie zmniejszała liczbę pracowników.

- Exalo głęboko się restrukturyzuje, dostosowuje do wymagań rynkowych. Działalność w usptreamie zwłaszcza w Europie siadła – przyznaje prezes Woźniak.

Na razie brak informacji o ilu pracowników Exalo zmniejszy zatrudnienie. Dodatkowo sytuacja jest dość dynamiczna. Należy pamiętać, że ewentualny wzrost cen ropy naftowej może spowodować, że wzrośnie zapotrzebowanie na prace wiertnicze, a w takim przypadku zmniejszanie zatrudnienia nie byłoby wskazane.

„Dobra zmiana” - dla kogo?

Dobra zmiana przyniosła spółce nowy zarząd. W podmiotach wiertniczo-serwisowych i poszukiwawczych trwa proces zwolnień grupowych bez porozumienia z zakładowymi organizacjami związkowymi, bez osłon socjalnych, bez troski o ludzi. Redukcja obejmuje pracowników zatrudnionych od lat, mających specyficzną wiedzę fachową. Ignorowani związkowcy zwrócili się do premier Szydło. Poprosili, aby tak po ludzku wzięła pod uwagę, że za każdą decyzją o zwolnieniu stoi osobisty dramat pracownika i jego rodziny. Przypomnieli jej słowa z exposé: „Nasze życie składa się z małych spraw i tym małym, codziennym sprawom moich rodaków chcę służyć”.

Pani premier podjęła błyskawiczną decyzję – przekazała materiały ministrowi Tchórzewskiemu „według kompetencji”. Sprawa jest w toku, zwolnienia też. ■

wnp.pl/przegląd



Połowy miesiąca

Maj, tydzień I

Znowu ten Rzepliński. Opis faceta i jego działalności można by było zredukować do jednego grubego słowa, ale wszak nie wypada. Przyczepił się do naszego życia jak rzep do psiego ogona i na dodatek myśli że psem merda. A merde!

⊙ Tym razem doniósł przeciwko wszystkim do „Gazety Wyborczej”, że rząd go knebluje. A chodziło o list od ministra, by powstrzymał się od jątżenia do czasu publikacji ratingu dla Polski. Nie dość że się nie powstrzymał, to list upublicznił i wyszedł po raz kolejny na warchołę. Dołożył swoją dółę do pogarszania obrazu Polski w świecie...

Ujawnił również, że PIS próbował z nim prowadzić negocjacje. Obie te rzeczy dowodzą, że z gówniarzami układać się nie warto...

⊙ Co więcej w wywiadzie dla „RMF” przyznał, że napisał 18 ustaw. To ciekawostka, bo potem je oceniał, rozumiem, że był zachwycony. Mało tego, już uznał projekt nowej ustawy o TK za niezgodny z konstytucją, czym wyprzedził nieznacznie obrady koleśków i pokazał, że to on jest trybunałem, prezydentem, sejmem, ustawą i w ogóle demokracją.

⊙ Tymczasem Bodnar, inny specjalista od demokracji zastanawia się nad ustawą antyterrorystyczną. Zwołał zebranie z innymi działaczami demokracji by uradzić o ile bardziej szkodliwa jest pisowska ustawa od terrorystów. Naradzających się łączy jedno: życie na garnuszku państwa (z dotacji dla organizacji pozarządowych) i całkowite oderwanie od rzeczywistości. Zupenie jak u sędziów...

⊙ To m.in. o Rzeplińskiego i Bodnara walczą Kijowski, Schetyna i Petru. Walcząc zwołali pochód. Pochód miliona. Tak po mickiewiczowsku zapowiadał manifestację Schetyna. Gruba Hanka, jego zastępczyni, oceniła liczbę zwolenników na ćwierć miliona. Policja - na trzydzieści tysięcy. A według Schetyny *po widnokrąg widziałem ludzi! To były dziesiątki tysięcy - nie pamiętam takiej demonstracji nie tylko w wolnej Polsce, ale chyba w 1956 roku była taka manifestacja, pod PKiN*. Ech, ma facet pamięć (urodził się w 1963 r.)...

⊙ Ja natomiast pamiętam, że tak było za późnego socjalizmu z obowiązkową obecnością na pochodach pierwszomajowych. Schetyna nakazał obecność każdego *funkcyjnego* członka partii wraz z autobusem. Niektórzy byli w stanie wystawić dwa autobusy.

⊙ A wyszło jak wyszło: zamiast marszu miliona czeka ich komunistyczny chiński długi marsz. I widać też, że na swojego Mao nieudacznika Schetyny nie wybiorą...

Połowy miesiąca

Maj, tydzień II



Jeden dzień w Sejmie został poświęcony na informacje ministrów o znalezionych nieprawidłowościach w działaniach poprzedników. Dzień ten został nazwany audytem.

Informacje były różne. Od bardzo poważnych po dość ogólnikowe. Ale obraz całości jest mniej więcej zgodny z wynikiem wyborów: audyt pokazał, to co ludzie wiedzieli od dawna. To co jest pocieszające, to kierowane powoli wnioski do prokuratury.

Oby było ich jak najwięcej i oby wnioski zamieniły się na sprawy, a te z kolei na wyroki. I nie chodzi mi o abstrakcyjne wyroki w rodzaju Trybunału Stanu, a o takie prawdziwe z karami ograniczenia wolności i wysokimi grzywnami.

Oczywiście PO krótko zakomunikowała, że wszystko to kłamstwo, a Kopacz się wyrwało, że chciałaby debaty z Szydło. Żart, wart Komorowskiego...

Nowoczesna w głupocie swoich Bredzik-Durnowatych stanęła w rozkroku i jest za PO i przeciwko PIS, choć jest również trochę przeciwko PO. Tyle tylko, że według Bredzik-Durnowatych audyt powinien być na piśmie. No nie wiem, bo ich szef nie wygląda na takiego, co to by umiał czytać...

Inny zarzut formułowany przez lewactwo i wyważonych publicystów to powierzchowność i zniechęcenie audytu. Otóż według nich Kaczyński w poniedziałek wieczorem zadzwonił i kazał ministrom od rana wykazywać winy PO i PSL. I w ten sposób zmarnował wielką szansę, bo bla, bla, bla... Ech, jak ja lubię wyważonych publicystów. Otóż jeśli nawet Kaczyński pogonił towarzystwo, to miał rację: inaczej nigdy byśmy się tego nie doczekali. A tak może choć kilka osób pójdzie siedzieć. W tym Kopacz, która w wywiadzie powiedziała, że nic jej nie zrobia...

Kolejny poważny zarzut opozycji i wyważonego lewactwa, to „złoty mercedes”. Że niby złoty kosztuje tyle samo co czarny i w takim razie o co chodzi? Więc tłumaczę jak krowie na rowie: złoty mercedes pokazuje idealnie klasę polityczną uprzednio rządzących i świetnie się rozpow szechnia. Toż to złoty strzał!

W tym samym czasie lewactwo spod znaku Środy pod nazwą Kongresu Kobiet spotkało się by włożyć papierowe torby na głowy. Dlaczego tak? Bo potrafiły...

Gościem honorowym zjazdu lewaczek został Kijowski. Ciekawe czy też musiał coś naciągnąć i na co. Nie wiem tylko dlaczego prezydent wysłał im uprzejmy list (co dość prymitywnie komentowała jedna z żon Lisa Tomasza) zamiast krótkiego „Walcie się”.

No, może w wersji bardziej eleganckiej: „Niech Panie się walą”...

Strategiczny pakiet zmian w PSG podpisany!

W zabytkowych murach Muzeum Gazownictwa, na terenie kompleksu PGNiG przy ul. Kasprzaka 25 w Warszawie miało miejsce zdarzenie o niezwykle znaczeniu dla wszystkich naszych pracowników.

Uroczystość podpisania porozumienia w sprawie wprowadzenia strategicznego pakietu zmian w Polskiej Spółce Gazownictwa odbyła się 17 czerwca o godzinie 12.00. Nowa strategia, struktura i system motywacyjny – to efekty dwóch i pół miesięcy pracy naszych zespołów w Jadwisinie.

Zarząd PGNiG reprezentowali: prezes zarządu – Piotr Woźniak oraz wiceprezesi: Janusz Kowalski, Waldemar Wójcik, Bogusław Marzec i Łukasz Kroplewski. Ze strony PSG obecni byli m.in.: prezes zarządu – Jarosław Wróbel, wiceprezes – Adam Węgrzyn, pełnomocnik ds. relacji społecznych – Jan Anysz, dyrektor Biura Komunikacji – Marcin Szczudło, rzecznik prasowy – Artur Michniewicz oraz przedstawiciele organizacji związkowych, a także pracownicy zaangażowani w pracę Zespołów Strategicznych.

Pakiet zmian strategicznych, wypracowaliśmy wspólnie – z udziałem pracowników i strony społecznej – powiedział prezes zarządu, Jarosław Wróbel. – Jako nowy zarząd wiedzieliśmy jedno: dalsza redukcja kosztów bez stworzenia wizji przyszłości spółki zaprowadzi nas donikąd. Dlatego obraliśmy kierunek prorozwojowy. Postawiliśmy na dynamiczny rozwój z zachowaniem dyscypliny kosztowej. Dzięki takiemu podejściu udało się ochronić 1300 miejsc pracy.

Nowa koncepcja struktury Polskiej Spółki Gazownictwa opiera się na podziale administracyjnym kraju, w oparciu o 17 Zakładów Gazowniczych i 167 Gazowni. Łącznie powstanie 46 nowych jednostek terenowych.

Mieliśmy świadomość, że nie da się przeprowadzić tak gigantycznych zmian bez wsparcia strony społecznej – podkreślił Jarosław Wróbel.

Piotr Woźniak, w uznaniu dla działań PSG przekazał na ręce prezesa statuetkę „Pracodawca roku” – przyznaną Grupę Kapitałową PGNiG. To Państwo na niego zapracowali – powiedział.

PSG jest absolutnym gwarantem bezpieczeństwa energetycznego. Odbudowujemy oparty na współpracy dialog, te doświadczenia wykorzystamy w innych spółkach Skarbu Państwa – powiedział Paweł Gruba, wiceminister Skarbu Państwa.

Na zakończenie pierwszej części spotkania głos zabrali członkowie przedstawicieli organizacji związkowych.

Z dużym zadowoleniem przyjęliśmy propozycję Prezesa Wróbla – aby przyszłość spółki budować wspólnie: pracownicy z Zarządem – powiedział przewodniczący OZZ GNiG – Dariusz Matuszewski.

- Do tej pory, aby zredukować koszty, niestannie zmniejszało się liczbę pracowników. Ten niekorzystny kierunek został odwrócony. Dialog okazał się konstruktywnym dialogiem – wypracowaliśmy konkretne propozycje: 150 milionów przeznaczonych na podwyżki dla pracowników – to nasz wspólny sukces – powiedział przewodniczący NSZZ „Solidarność” Bogdan Stępiński.

W drugiej części spotkania nową strategię na lata 2016-2022 przedstawił dyrektor Departamentu Strategii – Piotr Skrzyński. Powstała ona w oparciu o „Zrównoważoną Kartę Wyników”. Obrona metodyka ma charakter dynamiczny – pozwoli na bieżąco reagować tam, gdzie jest to potrzebne. Wolumen na poziomie ponad 79 mld m3, ponad 350 tys. nowych przyłączy, zwiększenie stopnia gazyfikacji kraju do ponad 60 proc. – to cele, jakie stawia przed nami nowa strategia Spółki.

Z nowym systemem motywacyjnym zebrani mogli zapoznać się dzięki prezentacji Mirosława Wójcika – kierownika Działu Administracji Personalnej i Sprawozdawczości. Cały system motywacyjny składa się z trzech elementów: świadczeń związanych z ochroną miejsc pracy, świadczeń finansowych i pozafinansowych.

Na zakończenie głos zabral Adam Węgrzyn – wiceprezes Zarządu, dziękując wszystkim za trud, który doprowadził do osiągnięcia zamierzonego celu. Zaprezentował równocześnie planowany sposób podejścia Zarządu PSG do realizacji operacyjnych projektów, dzięki któremu możliwe będzie zrealizowanie Strategii Spółki.

Z wynikami prac zespołów zadaniowych można będzie zapoznać się w najbliższym czasie. Już niebawem przekonamy się również o korzyściach dla pracowników, płynących z wprowadzenia nowego Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. ■

Roman Wawrzyniak

Przypominam Przewodniczącym Krajowych Sekcji o terminowej wpłacie składki afiliacyjnej na Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność.

Nr konta:

24 1020 3916 0000 0502 0096 1896

Wysokość składek:
2,50 zł * ilość członków
(opłata roczna)
Składki należy opłacić
do 30 czerwca

WZD Farmacji

Zjazd Delegatów KSPPF NSZZ Solidarność w Poznaniu odbył się w dniach 19-21 maja 2016 roku. Organizatorem byli związkowcy z GlaxoSmithKline.

Zjazd rozpoczął dwugodzinny szkoleniem prowadzonym przez Agnieszkę Wiśniewską – księgową Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ Solidarność. Temat szkolenia obejmował zasady księgowania i rozliczania wydatków i kosztów ponoszonych ze środków budżetu związkowego.

nia medalu lub odznaczenia dla osób, które w sposób szczególny poświęcają swą pracę na rzecz KSPPF.

W dalszej części obrad Mirosław Miara omówił pracę Sekretariatu, polecił również korzystanie z usług biura prawnego Sekretariatu, które obsługują Sandra Domagałska i Dariusz Sobolewski. Przedstawił tak-



Obrady otworzył Przewodniczący MK NSZZ Solidarność przy GSK w Poznaniu (organizator zjazdu) Włodzimierz Sopel, następnie głos zabrał Przewodniczący KSPPF Mirosław Miara szczególnym wspomnieniem naszego kolegi – delegata na WZD KSPPF, wiceprzewodniczącego NSZZ Solidarność ICN Rzeszów śp. Ryszarda Kaliny, którego pamięć uczczono minutą ciszy i modlitwą.

W dalszej kolejności głos zabrał Przewodniczący NSZZ Solidarność Teva Kraków Andrzej Pasiowec, wyrażając swój smutek z powodu zbyt małej ilości pocztów sztandarowych biorących udział w ostatniej drodze naszego kolegi Ryszarda Kaliny.

Przewodniczący W. Sopel raz jeszcze powitał wszystkich biorących udział w obradach, w szczególności gościa honorowego Mariana Barana – emerytowanego, byłego Delegata na Zjazd KSPPF przybyłego z Lublina.

Mirosław Miara poinformował o terminie planowanej warty przy grobie Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w dniach 1-2.12.2016 r. Został również przez Włodzimierza Sopla zgłoszony wniosek dotyczący ufundowa-

że zarys prac i działań Komisji Krajowej. Przewodniczący NSZZ Solidarność ICN Rzeszów Tadeusz Perdeus omówił otrzymane częściowo dokumenty od członków KSPPF – Układy Zbiorowe, Regulaminy Pracy, Regulaminy Wynagradzania oraz opiekę zdrowotną. Przypomniał o potrze-



bie uzupełnienia i przesłania przez członków KSPPF wskazanych dokumentów na jego skrzynkę pocztową.

Następnie obrady poświęcono omówieniu sytuacji w poszczególnych zakładach pracy. Dyskusję w tym temacie kontynuowano w kolejnym dniu obrad tj. 20.05.2016r.

Organizatorem jesiennego WZD KSPPF będzie Marek Byczkowski z Fresenius-Kabi Kutno. 

Jolanta Mazurek



Połowy miesiąca

Maj, tydzień III

Najbardziej wzruszająca informacja, to ta że MKOl rozda olimpijczykom pół miliona prezerwatyw. Do tej pory miałem inne mniemanie o sporcie olimpijskim, ale cóż widać widmo chorób wenerycznych z Brazylii w połączeniu z jurnością sportowców... Ale, ale? Czy olimpijki też dostaną?

❶ Drugie co mnie wzruszyło, to Pomaska. Dla tych co nie wiedzą, Pomaska jest prostą działaczką partyjną z PO, kobietą z awansu społecznego. I ta Pomaska w Sejmie podała kartkę papieru twierdząc, że drze uchwałę sejmową o polskiej suwerenności. Biedaczka, stara się jak może, by w następnym rozdaniu zostać choć radną w Gdańsku, ale metoda którą wybrała nie gwarantuje sukcesu. Ani urody, ani inteligencji, cóż jej pozostało?

❷ Trzecie wzruszenie to Schetyna. Aż szkoda pisać, ale przemawiał z sejmowej trybuny. Niepotrzebnie. Ci co się z niego nabijają mają jeszcze większą bekę, a tych drugih to już chyba nie ma...

❸ Czwarte wzruszenie zawdzięczam Petru. Otóż ten orzeł intelektu zaapelował do Kaczyńskiego o przyspieszone wybory. Bo jak nie, to Polska okaże się być krajem, *który będzie w kryzysie gospodarczym, gdzie mamy chaos prawny, gdzie konstytucja nie będzie obowiązywała. Najgorsze jest to, że Polacy będą z sobą skłócenie, nie będą z sobą rozmawiać w rodzinach, w szkole, w pracy.* Jak wiadomo po przyspieszonych wyborach Petru będzie premierem, Kijowski prezydentem, a Janda dostanie 15 milionów. Dopiero wtedy Polacy zaczną ze sobą rozmawiać w rodzinach...

❹ Piąte wzruszenie to Rzepliński. Otóż źle się stało że PIS doszedł do władzy. Szczególnie w Wietnamie. Jedna sędzina stamtąd powiedziała mu w dużym zaufaniu: *Polska (...) była jak latarnia morska. A teraz latarnia gaśnie. Bardzo mi przykro, że właśnie tak jest, bo to ma znaczenie również dla nas.* Nie przeceniałbym znaczenia Kaczyńskiego, ale skoro ma wpływ na Wietnam, to może mieć wpływ i na kraje z nim sąsiadujące. Co na to Chińczycy?

❺ Szóste wzruszenie to minister SP, który ogłosił zgłoszenie do prokuratury sprzedaży przez PO i PSL „Rzeczpospolitej” i „Ruchu” po zaniżonych cenach. W sumie idzie o 25 mln zł. Wiem, wiem, dużo, tyle nie mam. Ale biorąc pod uwagę wymienione w audycie straty na ponad 300 miliardów, to nie czyni to nawet jednego procenta. A tak by się marzyło, by winni siedzieli za ponad połowę...

Połowy miesiąca

Maj, tydzień IV



Policja ujęła zamachowca z Wrocławia i trzech niedoszłych zamachowców z Warszawy. Zaraz potem wstrzymano ruch w centrum stolicy, bo w tramwaju była podejrzana paczka. Jakby tego było mało, po mailach ostrzegających przed zamachami ewakuowano kilka instytucji i centrum handlowe. Pojawiła się atmosfera „zamachowa”. Jeśli nie pojawiła się sama z siebie, to może to oznaczać że jesteśmy w fazie testów. Oby nie...

⊕ Komisja miała ogłosić komunikat o złej Polsce, głównie z powodu niewystarczającego nabożnego stosunku rządu do Rzeplińskiego i proszę, proszę, nie ogłosiła. Przypuszczalnie sami nie wiedzą czy im zimno czy ciepło. A czy nasi wiedzą też nie wiem, bo nie mamy żadnych wiadomości o rozmowie Szydło z Timmermansem. Wiemy tylko że póki co morale „totalnej” opozycji znacznie siadło. Euro-mecenas ich zawiódł...

⊕ Kod Kijowski pojechał do Brukseli na rozmowy. Rozmawiał z Donaldem Tuskiem i z Gabinetem Junckera. Obie rozmowy musiały być udane, szczególnie ta druga. Stare, przestarzałe gadał dziad do obrazu na naszych oczach zamienia się w gadał dziad do gabinetu...

⊕ Swoją drogą jak ważną osobą musi być ten Kijowski skoro Tusk znalazł czas by zrobić sobie z nim fotę. Może Tusk zbiera zdjęcia z ważnymi osobami, jak kiedyś Komorowski?

⊕ Ów Kod Kijowski poinformował po spotkaniu, że Europejczycy przywódcy widzą, że jest istotna różnica pomiędzy tym czego chce polski rząd, a czego chce polski naród. Wyraziście odnotowali też fakt ostatniej demonstracji (...) Zdjęcia z 7 maja obiegły cały świat i byli oni pod dużym wrażeniem tak masowego udziału Polaków, tak silnych proeuropejskich emocji. Przypuszczalnie chodzi o manifestację, w której wzięli udział czytelnicy „Gazety Wyborczej”, a której liczebność według samej „GW” oscylowała między 45 a 245 tysięcy. I to jest według Kijowskiego naród...

⊕ Kod idzie w ślady opozycji sprzed lat. Zakłada własne media. Na ich czele będzie stała Jethon. To musi się udać, wszak to profesjonalistka. Wspomoże ją centrum myśli ideowej na którego czele będzie stał Żakowski. To też profesjonalista, sukces jeszcze bardziej gwarantowany. Póki co narzekają na brak pieniędzy, co oznacza, że za swoje ryzykować nie mają zamiaru. Muszą znaleźć jelenia...

⊕ I byłoby tylko śmiesznie, gdyby nie kolejne samobójstwo pułkownika z SKW, jak zwykle tuż przed dniem wolnym od pracy. Stwierdzono błyskawicznie brak udziału osób trzecich. A pierwszych i drugich?

<http://turybak.blogspot.com>

Warta przy grobie Patrona

10 i 11 czerwca Wartę przy grobie Patrona NSZZ Solidarność ks. Jerzego Popiełuszki, pełnił Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność.

W dniach 10-11 czerwca po raz kolejny Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność, pełnił wartę przy grobie Patrona NSZZ Solidarność - KS. Jerzego Popiełuszki. Tym razem za zorganizowanie warty była odpowiedzialna Krajowa Sekcja Przemysłu Chemicznego.

Składam bardzo serdeczne podziękowania przede wszystkim Sławkowi Bezara, który po śmierci naszego przyjaciela Tomasz Podlaska podjął się zorganizowania warty i przywiózł do Warszawy drużynę z Zakładów Oponiarskich Dębica, która pełniła wartę w 10 czerwca od 12.00 do 22.00.

Również wielkie podziękowania dla Tadeusza Szumlańskiego - Przewodniczącego w Azotach Tarnów, który z koleżankami i kolegami z firmy, po raz chyba już trzeci, pełnił najtrudniejszą zmianę warty tzn. wartę nocną, od g22.00 do 8.00.

Duże podziękowanie również składam koledze Dariuszowi Sobkiewiczowi z Gaz-Systemu, Oddział w Rembelszczyźnie, który zgłosił się na ostatnią zmianę 11 czerwca tj. od 8.00 do 12.00.

Sekcja Chemii miała kłopot z obsadzeniem tej zmiany i kolega Darek uratował sprawę, dzięki. ■

Miroslaw Miara



Azoty Tarnów i Gaz-System



Azoty Tarnów



Zakłady Oponiarskie Dębica

Kongres IndustriALL European

Cztery lata temu w 2012 roku, trzy europejskie centrale związkowe: 1. metalowców, 2. przemysłu lekkiego, 3. górnictwa, energetyki i chemii (EM-CEF), połączyły się w jedną organizację – INDUSTRIALL EUROPEAN. Po czterech latach działalności, przyszedł czas na Kongres Sprawozdawczo Wyborczy, który odbył się w Madrycie w dniach 7-9 czerwca 2016r.

Ze względu na deklarowaną i opłacaną (składka afiliacyjna) ilość członków, Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność miał prawo do jednego delegata z prawem do głosowania. KSPCH reprezentował na Kongresie - Miara Mirosław. KS Metalowców NSZZ Solidar-

Kongres rozpoczął się półgodzinnym występem zespołu muzycznego, który zagrał kilka popularnych utworów z poszczególnych krajów Europy a następnie z udziałem solistki wykonano utwory tradycyjnej muzyki hiszpańskiej. Uroczystego otwarcia dokonał Sekretarz Generalny Industri-

ALL European - Ulrich Eckelmann a następnie Przewodniczący IndustriALL European - Michael Vassiliadis. Następnie wystąpił, witając delegatów wiceburmistrz Madrytu a po nim gospodarz Kongresu przedstawiciel związków zawodowych w Hiszpanii. To wystąpienie było bardzo emocjonalne, przedstawiające trudną sytuację pracowników hiszpańskich. Ostatnim z występujących gości był Luca Visentini - Sekretarz Generalny Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych (ETUC) w której skład wchodzi również IndustriALL European. Luca Visentini w swojej wypowiedzi zwrócił uwagę na walkę związków zawodowych w celu podniesienia wielkości płac minimalnych, na walkę o prawa związkowe, które nie są szanowane. Duży nacisk położył na rokowania zbiorowe

(układy branżowe), stwierdził, że powinny się rozwijać. Postawił ciekawą hipotezę, że układy branżowe powinny być miarą, stanu zatrudnienia w danym kraju, tzn. im mniej w danym kraju rokowań zbiorowych tym gorsze warunki pracy, zatrudnienia itd. Podsumował, że im lepszy dialog społeczny, to tym lepszy rozwój. Zafascynowało mnie to wystąpienie, ponieważ to jest temat, którym osobiście się zajmuję i próbuję gdzie się da, mówić o potrzebie układów branżowych.

Po części uroczystej rozpoczęły się obrady Kongresu, zatwierdzono Komisję mandatową, porządek obrad, regulamin Kongresu. Następnie Sekretarz Generalny przekazał raport z działalności za okres 2012 - 2016 rok. W wystąpieniu podkreślał problem likwidacji miejsc pracy w przemyśle w



ność reprezentowało dwóch Delegatów, natomiast KS Górnictwa i Energetyki jeden delegat oraz czterech uczestników. Z przedstawicieli polskich związków zawodowych, byli jeszcze koledzy z OPZZ z branży metalowej, natomiast nie było kolegów z OPZZ branży chemicznej a podczas obrad zostali wykluczeni z członkostwa (brak opłaconych składek). Obrady Kongresu odbywały się w olbrzymim i nowoczesnym centrum kongresowym: Palacio Municipal de Congresos de Madrid (<http://www.esmadrid.com/informacion-turistica/palacio-municipal-de-congresos>). W obradach Kongresu udział wzięło około 720 osób w tym około 390 delegatów z wszystkich krajów Europy. IndustriALL European skupia około 7 mln. członków.



Europe, zwracał uwagę na problemy w działalności związków zawodowych. Jednocześnie zwracał się do delegatów o zgłaszanie do biura IndustriALL tematów, którymi należy się zająć w przyszłości. W raporcie poinformował o proponowanych zmianach w Statucie, dotyczących zmian wysokości składek afiliacyjnych. Według nowych propozycji kraje Europy Wschodniej płacić będą mniejsze składki a kraje Europy zachodniej większe. Prosił jednocześnie żeby przy nowym systemie składek organizacje podawały rzetelne ilości członków. Na koniec poinformował, że w biurze IndustriALL Europa (7 mln. członków) pracują 22 osoby. Po raporcie odbyła się dyskusja podczas której przedstawicielka związków z Bośni Hercegowiny prosiła o wsparcie, ponieważ w jej kraju związki zawodowe bywają uznawane za organizacje nielegalne. Kolega z Chorwacji poinformował, że u nich nie istnieje pojęcie dialogu społecznego, pracownicy wypisują się ze związków ze strachu a przedstawiciela jednej z organizacji związkowej, zmuszono do wyjazdu z kraju (???). Po zatwierdzeniu raportu, przedstawiono program na następny dzień i zakończono obrady.

W drugim dniu obrad odbyły się głosowania tajne. Wybierano Przewodniczącego IndustriALL European, startował obecny Przewodniczący: Michael Vassiliadis (Niemcy) i został ponownie wybrany uzyskując 97,49%. Następnie wybierano Generalnego Sekretarza, obecny sekretarz Ulrich Eckelmann nie startował, ponieważ odchodzi na emeryturę. Startował Luc Triangle (Belgia), został wybrany uzyskując 99,39% głosów. Wybrano również trzech zastępców Sekretarza Generalnego: Sylvain Lefebvre (Francja; 91,56% głosów); Luis Ángel Colunga (Hiszpania; 96,75% głosów); Benoît Gérits (Belgia; 86,48% głosów).

W dalszej części obrad delegaci przyjęli szereg kluczowych dokumentów między innymi: rezolucję polityczną 2016-2020, plan działań 2016-2020. Od tej pory działania IndustriALL będzie miały 4 główne priorytety:

1. Zabezpieczenie przyszłości europejskiego przemysłu i tworzenie miejsc pracy;
2. Wzmocnienie solidarności, polityka społeczna i rokowania zbiorowe dla jakości miejsc pracy;
3. Opracowanie skutecznych działań dla polityki międzynarodowych firm;
4. Wzmocnienie władzy związkowej i tożsamości europejskiej;

Priorytety te oznaczają ciągłość działań IndustriALL European i jednocześnie nowy początek dla organizacji. Kongres IndustriALL European wsparł kampanię związkowców z Wielkiej Brytanii, dotyczącą głosowania w Wielkiej Brytanii w sprawie pozostania w UE, które odbędzie się w dniu 23 czerwca 2016. Przyjęto kilka uchwał, między innymi dotyczących: uchodźców, o wyrównaniu płac w tych samych korporacjach w UE (to był wniosek naszego Regionu Wschodniego), o przemyśle stalowym (zgłoszony przez IG Metal, zdecydowano również, że w drugiej połowie roku, będzie protest w sprawie wsparcia przemysłu stali).

Obserwując Sprawozdawczo Wyborczy Kongres IndustriALL European, dostrzegam spore różnice porównując go do Wyborczego KZD NSZZ Solidarność czy nawet Kongresu Sekretariatu. Sprawozdawczo Wyborczy Kongres IndustriALL European, można powiedzieć, że jest to święto związkowców z Europy. Praktycznie wszystkie kandydatury są wcześniej ustalone w debatach regionalnych i wybór jest formalnością bez spinania się i gmatwania w skomplikowanych przepisach wyborczych jak u nas. Głosują tylko szefowie poszczególnych związków, „mając w ręku” należną danemu związko-



W trzecim, ostatnim dniu Kongresu IndustriALL European, przedyskutowano poprawki do Statutu a następnie uchwalono zmiany w Statucie. Ostatnią częścią Kongresu była debata dotycząca cyfryzacji w której udział wzięli przedstawiciele dużych firm ze Szwecji, z Węgier, z Hiszpanii, z Anglii oraz Sekretarz Generalny i Zastępca Sekretarza.

wi ilość głosów, co znacznie skraca czas trwania głosowania tajnego, natomiast wszystkie uchwały, wnioski głosowane większością głosów bez liczenia (oceniane wizualnie, tylko raz przy wyrównanej ilości. przeliczono głosy). Nie ma sporów, żywiołowych dyskusji a raczej tylko prezentacja problemów jakie występują w poszczególnych krajach. ■ **Mirosław Miara**

BAXTER do likwidacji !!!

Baxter Lublin, to dobrze prosperująca, radząca sobie na rynku firma. Niestety ktoś zza biurka, za oceanem, jednym ruchem ręki likwiduje Spółkę, zwalnia 270 pracowników. Ma tych firm dużo w 110 krajach świata, to co mu szkodzi jedną czy drugą zamknąć i bez znaczenia jest jak widać kondycja firmy. Taki kaprys właściciela a 270 rodzin w Lublinie nagle będzie bez środków do życia. Co można zrobić w takiej sytuacji ???

W listopadzie 2007 r. Baxter zainwestował w Lublinie. Wówczas zarząd Polfy Lublin reprezentowali Katarzyna Goławska i Andrzej Szymanek, a grup Baxter - Paweł Zelewski jej dyrektor generalny.

Międzynarodowy koncern medyczny Baxter kupił zakład produkujący dożylny płyn infuzyjny Polfy Lublin w 2007 roku. Firma przeniosła do Lublina produkcję płynów infuzyjnych z zakładu w Chociwii, który został zamknięty.

Firma Baxter od blisko dziesięciu lat produkuje leki w Lublinie. Teraz likwiduje fabrykę. Likwidacja ma zostać zakończona do lutego 2017 r. Z pracą może pożegnać się nawet 270 osób.

dość zabawne. Następnym krokiem nowych władz, w których ważne miejsce miała ta pani i pan Szymanik było zawiadomienie ludzi o zwolnieniach. Zebrała się wysoka komisja pod światłym przywództwem obojga w/w i pan Szymanik wygłaszał do wzywanych „mowę”, czyli gawędził o trudnościach, nowych wyzwaniach, etc. po czym z żalem zawiadamiał, że niestety ... etc. – Wspomina były pracownik Polfy Lublin zwolniony w roku 2007 w ramach pierwszej restrukturyzacji.

Produkcja przeniesiona

„Kwieciste mowy” wróciły, tylko że teraz wygłasza je likwidator Tevy Kutno, gdzie w podobny sposób ludzie zostali

ta dotknie - przyznaje Plenzner. Prace w fabryce będą wygaszane stopniowo w zależności od linii produkcyjnej. Zakład zostanie ostatecznie zamknięty w styczniu 2017 roku. Pierwsze wypowiedzenia zostaną wręczone na początku sierpnia tego roku.

- Tego belkotu pana Plenznera o trosce, jaką firma przejawia dla całego świata zamykając oddział w Lublinie nie da się słuchać - wyziera z niej nieszczerłość i tupet - komentują pracownicy. Zostanie zmarnowany potencjał ludzi i miejsca...

- Rozpocznemy natychmiast pracę z przedstawicielami związków zawodowych, aby omówić sposoby złagodzenia skutków społecznych. Czy część pracowników może liczyć na przeniesienie do innych zakładów produkcyjnych? Tego firma nie precyzuje. Informuje jedynie, że prace wykonywane dotychczas w Lublinie zostaną przeniesione do innych zakładów produkcyjnych w ramach sieci Baxter.

Skąd decyzja o zamknięciu fabryki? – Pozwoli ona zoptymalizować ofertę produktów. Optymalizacja produkcji jest częścią bieżącej strategii biznesowej zakładającej łączenie operacji i upraszczanie systemów – mówi Plenzner. – Jednocześnie podkreślamy, że decyzja o zamknięciu fabryki w Lublinie w żaden sposób nie jest powiązana z kompetencjami czy wynikami lokalnego zespołu.

W firmie trwają negocjacje władz ze związkami zawodowymi. List do José E. Almeida, szefa Baxter International Inc., skierował Mirosław Miara z NSZZ „Solidarność”: „Znamy i szanujemy prawo właścicielskie, ale jednocześnie zwracamy uwagę na fakt, że właściciel powinien brać pod uwagę również sprawy społeczne, podejmując strategiczne decyzje, takie jak likwidacja firmy”. „Solidarność” apeluje do władz koncernu o współpracę z władzami Lublina w celu zapewnienia zwalnianym pomocy w poszukiwaniu nowej pracy.

– Obydwoje z mężem od 30 lat pracujemy w zakładzie Polfa Baxter. Tydzień temu dowiedzieliśmy się, że fabryka będzie likwidowana. Razem stracimy pracę – skarży się Jolanta Mazurek, przewodnicząca NSZZ „Solidarność” w fabryce przy ul. Wojciechowskiej. – To była dobra firma. Młodzi pracownicy czuli się tu stabilnie, pozycjagali kredyty, dlatego wieść o likwidacji zakładu zaskoczyła wszystkich – przyznaje Jolanta Mazurek.



Baxter jest międzynarodową firmą medyczną z siedzibą w Chicago. Działa w 110 krajach, w których zatrudnia prawie 50 tysięcy pracowników. Produkuje m.in. płyny infuzyjne i dializacyjne, leki stosowane w leczeniu hemofilii, szczepionki i leki stosowane w leczeniu pozajelitowym.

Baxter przejął wówczas część Polfy Lublin, czyli wytwórnię płynów infuzyjnych kupując tę część fabryki od Jerzego Staraka, który zupełnie nie wywiązał się z obowiązku jaki ciążył na nim w umowie prywatyzacyjnej. Miał firmę doinwestować i rozwinąć.

Po sprzedaży „płynów” Baxterowi dość szybko doszło do reorganizacji. Prawą ręką właściciela była pani Goławska. Średnio raz w tygodniu przez kilka miesięcy pojawiał się nowy „schemat organizacyjny”. Niektóre z tych „schematów” były nawet

pozbawieni miejsc pracy. Przypadek? – Decyzja ta pozwoli zoptymalizować ofertę produktów, pozwalając w sposób efektywny i skuteczny realizować oczekiwania wszystkich klientów i pacjentów - wyjaśnia Jarosław Plenzner z firmy Baxter.

- Kiedy podejmujemy tego rodzaju decyzje, naszym podstawowym celem jest zminimalizowanie wszelkich niedogodności dla naszych klientów oraz pacjentów, a także wsparcie naszych pracowników, których zmiana dotyczy. W tym przypadku, większość prac wykonywana w Lublinie zostanie przeniesiona do innych lokalizacji firmy - dodaje.

- Mamy świadomość, że skutki decyzji będą trudne dla wszystkich pracowników i będziemy działać w odpowiedzialny sposób, aby wesprzeć tych, których decyzja

Będą problemy ze znalezieniem pracy

Firm i osób w podobnej sytuacji jest w Lublinie więcej. – Porównując dane z ubiegłego roku, obserwujemy wzrost zapowiedzi zwolnień grupowych. W analogicznym okresie roku ubiegłego do MUP w Lublinie nie wpłynęło żadne zgłoszenie o zamiarze dokonania takich zwolnień – przypomina Monika Różycka-Górska, rzecznik Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie.

Jeszcze zanim pojawiła się informacja o likwidacji fabryki Baxtera, od początku roku do końca maja siedem zakładów pracy zgłosiło zamiar zwolnienia 346 osób. W tym samym okresie wypowiedzenia wręczono 79 pracownikom trzech przedsiębiorstw w Lublinie.

Według danych GUS z końca kwietnia, 13 zakładów z regionu zapowiedziało w najbliższym czasie likwidację 629 stanowisk pracy. W tym samym okresie 2015 roku podobną możliwość sygnalizowały jedynie dwie firmy, z czego zwolnienia miały objąć 16 pracowników.

Jeszcze w lutym zapadła decyzja o likwidacji zakładu Faelbud. Fabryka prefabrykatów ma zostać zamknięta do końca czerwca. Jej właścicielem jest irlandzki koncern CRH. – Z fabryką rozstaje się 73, w większości długoletnich, pracowników – mówi Marek Wątorski, zastępca przewodniczącego „Solidarności” w regionie. – Pocieszający jest fakt, że część z nich znalazła już zatrudnienie na placach budów. Niektórzy wyjechali za granicę, przede wszystkim do Norwegii – dodaje związkowiec.

Planowane zwolnienia jeszcze nie mają wpływu na statystyki dotyczące stopy bezrobocia w regionie, która spada od 2013 r. Na koniec kwietnia wyniosła 11,4 proc., co przekłada się na 104,9 tys. osób bez pracy. To o prawie 9 proc. mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Latem część z nich znajdzie sezonową pracę w rolnictwie i turystyce.

– Ściana wschodnia to niewralgiczny obszar Polski – przyznaje Wioleta Kawka z lubelskiego oddziału agencji zatrudnienia Manpower. – Ma na to wpływ stosunkowo niewielka ilość średnich i dużych przedsiębiorstw na tym terenie. ■

**Dziennik Wschodni,
lublin.wyborcza.pl,
Polska Kurier Lubelski.**



KRAJOWY SEKRETARIAT PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy

Polska, 01-207 Warszawa, ul. Karolkowa 22/24, tel. +48 785 192 803, +48 22 691 3575; e-mail: spch.solidarnosc@gmail.com ;
Skype: spch-solidarnosc ; www.spch-solidarnosc.pl



Warszawa 22.06.2016r.

W związku z likwidacją firmy Baxter w Lublinie (Polska) zwracam się z prośbą do Industriall Global o interwencję w tej sprawie. Firma Baxter jest dużą amerykańską firmą, działająca na całym świecie, a od 9 lat w Polsce. Obecnie właściciel firmy zdecydował się na likwidację fabryki w Lublinie, mimo tego, że Baxter Lublin przynosił zyski. Do końca 2016 roku zostanie zwolnionych 270 osób, większość z nich nie ma szans na znalezienie nowej pracy.

Prosimy przedstawicieli Industriall Global o przekazanie tej informacji związkom zawodowym firmy Baxter w USA. Mamy nadzieję, że interwencja amerykańskich związków pomoże zmienić decyzję właściciela.

Sprawa jest bardzo pilna.

PRZEWODNICZĄCY
Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego
NSZZ "Solidarność"

Mirosław Miara



KRAJOWY SEKRETARIAT PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy

Polska, 01-207 Warszawa, ul. Karolkowa 22/24, tel. +48 785 192 803, +48 22 691 3575; e-mail: spch.solidarnosc@gmail.com ;
Skype: spch-solidarnosc ; www.spch-solidarnosc.pl



Warszawa 16.06.2016r.

Prezes Baxter International José E. Almeida

Z wielkim zdziwieniem i oburzeniem przyjęliśmy informację o likwidacji Spółki Baxter Lublin. Chcemy poinformować, że Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność jest organizacją branżową związku zawodowego Solidarność, skupiającą 24 000 członków związku z branży chemicznej w której jest również afiliowana organizacja NSZZ Solidarność działająca w Baxter Lublin.

Z niedowierzaniem przyjęliśmy informację, że właściciel likwiduje dobrze działającą i radzącą sobie na rynku Polskim firmę Baxter Lublin.

Znamy i szanujemy prawo właścicielskie, ale jednocześnie zwracamy uwagę na fakt, że właściciel powinien brać pod uwagę również sprawy społeczne, podejmując strategiczne decyzje, takie jak likwidacja firmy.

W związku z posiadaną informacją o likwidacji firmy, zwracamy się przede wszystkim z prośbą o ponowną analizę podjętej decyzji i jeśli to możliwe, prosimy o nielikwidowanie Spółki Baxter Lublin.

Gdyby decyzja o likwidacji była ostateczna, wnosimy o działania mające na celu wypłacenie zwalnianym pracownikom odpowiednich, godnych odpraw finansowych, ustalonych z organizacjami związkowymi.

Wnosimy również o przeprowadzenie szkoleń przekwalifikujących dla zwalnianych pracowników oraz o uruchomienie programu, który będzie miał na celu znalezienie zatrudnienia w regionie dla zwalnianych pracowników.

Wnosimy o nawiązanie współpracy z władzami miasta Lublin w celu zapewnienia zwalnianym pracownikom wszelkiej pomocy, szczególnie w zakresie nowego zatrudnienia.

Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność z wielką uwagą będzie śledził dalsze losy Spółki Baxter Lublin i zatrudnionych tam pracowników.

Do informacji:

Zarząd Baxter Lublin

Minister Skarbu Państwa RP

Przewodniczący KK NSZZ Solidarność

Prezydent Miasta Lublin

PRZEWODNICZĄCY
Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego
NSZZ "Solidarność"

Mirosław Miara

Zespół Trójstronny ds. Branży Chemicznej

8 czerwca w CPS „Dialog” w Warszawie odbyło się posiedzenie Trójstronnego Zespołu ds. Branży Chemicznej, było to pierwsze posiedzenie od trzech lat.



W posiedzeniu udział brali przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju, Ministerstwa Skarbu Państwa, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Prezes Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego, przedstawiciel konfederacji prywatnych pracodawców „Lewiatan”, oraz przedstawiciele związków zawodowych reprezentujących zakłady chemiczne z Tarnowa, Puław, Kędzierzyna, Polic, Włocławka.

Posiedzenie zespołu otworzył współprzewodniczący reprezentujący związki zawodowe. Po krótkiej prezentacji uczestników przyjęto protokół z ostatniego posiedzenia które odbyło się 10 maja 2013 roku i wybrano przewodniczącego zespołu którym została minister Jadwiga Emilewicz reprezentująca Ministerstwo Rozwoju. W dalszej części posiedzenia głos zabrał Jerzy Gruza z Ministerstwa Skarbu Państwa, który przedstawił mechanizmy zabezpieczenia Grupy Azoty uniemożliwiające wrogie przejęcie. Na pytanie przewodniczącego NSZZ „Solidarność” w Grupie Azoty S.A. Tadeusza Szumlańskiego, czy zdaniem Ministerstwa obecne zabezpieczenie jest wystarczające (związek uważa że najlepszym zabezpieczeniem jest posiadanie przez Skarb Państwa pakietu ponad 50% akcji) minister Gruza odpowiedział, że obecne zabezpieczenie jest wystarczające i bezpieczne. Następnie głos zabrał prezes Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego Tomasz Zieliński, który przedstawił działania PIPC, oraz omówił wyniki przemysłu chemicznego osiągnięte w 2015 roku.

W dalszej części swojego wystąpienia Tomasz Zieliński zwrócił uwagę na bardzo niekorzystne przepisy wprowadzane w Rozporządzeniu Ministra Środowiska do Ustawy o prawie Wodnym, które bezpośrednio wpłyną negatywnie na przemysł chemiczny. PIPC i poszczególne zakłady z branży chemicznej przygotowują wyliczenia dotyczące ponoszenia dodatkowych kosztów związanych z wprowadzeniem tych uregulowań prawnych, które mogłyby doprowadzić do niepłacalności produkcji a tym samym zamykania zakładów i zwolnień pracowników.

Po wysłuchaniu prezesa Zielińskiego uczestnicy posiedzenia jednogłośnie przyjęli uchwałę skierowaną do Prezesa Rady Ministrów Bety Szydło i Ministra Środowiska o wstrzymanie prac nad tą Ustawą i cofnięciem niekorzystnych przepisów dla przemysłu chemicznego jednocześnie popierając działania podejmowane przez Polską Izbę Przemysłu Chemicznego w przedmiotowej sprawie. Na zakończenie posiedzenia kolega Andrzej Jacyna przewodniczący MOZ NSZZ „Solidarność” Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. złożył wniosek, aby związki zawodowe dokonały uaktualnienia członków stałych zespołu w związku z przeprowadzonymi wyborami w organizacjach związkowych, oraz wyboru nowego współprzewodniczącego zespołu. ■

Tadeusz Szumlański

Jako pierwszy omówiono wniosek wniesiony przez związkowców dotyczący przywrócenie warunków szczególnych ze względu na bardzo wysoką temperaturę i hałas. Związki zawodowe podjęły ponownie temat stanowisk pracy w warunkach szczególnych w przemyśle szklarskim, jako kontynuację rozmów prowadzonych i przerwanych w ramach Komisji Trójstronnej.

Według opinii organizacji związkowych działających w zakładach pracy przemysłu szklarskiego wiele wątpliwości budzi fakt, że występujące w wykazie prac w warunkach szczególnych prace w hutnictwie i odlewnictwie metali nie uwzględniają podobnych, a nawet identycznych prac na stanowiskach w hutach szkła. Związki zawodowe oczekiwały na informację jakie działania i kroki powinny zostać podjęte, aby przywrócić status stanowisk szczególnych w hutnictwie szklarskim - pracy w wysokich temperaturach i hałasie wraz z umieszczeniem ich w wykazach stanowisk szczególnych i o szczególnym charakterze z 2008 roku. W wyniku zmian stanowiska te zostały wykreślone z ww. wykazów.

Informację na temat prac w szczególnych warunkach przekazała prof. Danuta Kordecka – Dyrektor CIOP-PIB. W wyniku dyskusji ustalono, że związki zawodowe przygotowują propozycje tematów, które zostaną omówione na zaplanowanym z prof. spotkaniu. Seminarium odbędzie się w dniach 14-16.06.2016 roku w Iwoniczu Zdroju pod hasłem - Stanowiska pracy w warunkach szczególnych i o szczególnym charakterze w przemyśle szklarskim.

Cezary Gromadzki z Departamentu Ubezpieczeń Społecznych podkreślił, że filozofia definicji pracy w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów o emeryturach pomostowych została potwierdzona w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego m.in. w zakresie hałasu jak i pracy zmianowej.

Agnieszka Sosnowska – Dyrektor Departamentu Ochrony Powietrza w Ministerstwie Środowiska przekazała informację na temat przydziału emisji CO2 na lata 2021-2030. Polska realizuje europejską politykę klimatyczno-energetyczną, która jest odbiciem polityki międzynarodowej pod agendą ONZ. Ministerstwo Środowiska wspólnie z Ministerstwem Rozwoju, Ministerstwem Energii, Finansów i Spraw Zagranicznych zebrało postulaty przemysłu. Minister Środowiska odbył szereg spotkań z przemysłem, w tym z przemysłem szklarskim, zebrał postulaty, tak aby polskie stanowisko rządu odnośnie dyrektywy jak najbardziej odzwierciedlało oczekiwania polskich sektorów przemysłowych. Stąd w stanowisku znalazło się wiele wspólnych postulatów, ponieważ Rada Dialogu Społecznego 18 lutego br. przyjęła wspólne stanowisko pracodawców i związków zawodowych podkreślających wspólne oczekiwania w zakresie polityki klimatycznej w zakresie handlu emisjami do roku 2030.

Podzespół ds. Przemysłu Szklarskiego Zespołu Trójstronnego ds. Branży Chemicznej.

W posiedzeniu, które odbyło się 24 maja w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog”, uczestniczyli przedstawiciele związków zawodowych, pracodawców oraz rządu. Spotkanie prowadziła Jadwiga Emilewicz – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, współprzewodnicząca Podzespołu.



Rząd RP za niedopuszczalną uważa sytuację, w której wizja i mechanizmy polityki klimatycznej UE mogłyby naruszać bezpieczeństwo gospodarcze, w tym obniżyć konkurencyjność poszczególnych państw członkowskich, w tym również Polski. Bardzo istotna jest ochrona europejskiego przemysłu przed ryzykiem ucieczki emisji – w tym kontekście Polska stoi na stanowisku, iż sektory przemysłowe nią zagrożone powinny otrzymywać 100% bezpłatnych uprawnień do emisji.

Rząd RP sprzeciwia się rozwiązaniom wprowadzającym kategorię sektorów, które nie są narażone na ryzyko ucieczki emisji i nie otrzymają przydziału bezpłatnych uprawnień do emisji. Pomoc w postaci rekompensat nie powinna być obowiązkowa i to państwa członkowskie powinny decydować czy będą udzielały jakichkolwiek rekompensat. Rząd RP opowiada się za wprowadzeniem rozwiązań polegającego na zharmonizowanym systemie rekompensat, zobowiązującego wszystkie państwa członkowskie do jednakowych działań, przy czym szczególne kryteria przyznawania rekompensat podmiotom, nie powinny być niekorzystne dla polskich przedsiębiorców.

Piotr Kardaś ze Związku Pracodawców „Polskie Szkło” przedstawił stanowisko do handlu emisjami. Wewnętrzne szacunki potwierdzają, że potencjalny koszt zmian w handlu emisjami w latach 2021 -2030 będzie w dalszym ciągu najważniejszym czynnikiem wpływającym na konkurencyjność branż, między innymi ze względu na emisje procesowe – z surowców. Z drugiej strony Związek jest zawsze mocno

zaangażowany w prace reprezentacji przemysłu szklarskiego w Brukseli i handel emisjami jest tu jednym z głównych punktów. Handel emisjami pozostaje dla przemysłu szklarskiego jednym z najważniejszych zagadnień, dlatego Związek Pracodawców „Polskie Szkło” zwrócił się z prośbą o uwzględnianie ZPPS w przyszłych konsultacjach.

Elżbieta Wróblewska z Ministerstwa Rozwoju poinformowała, że w projekcie nowej ustawy o efektywności energetycznej przewidziane jest rozwiązanie ułatwiające sektorom energochłonnym wywiązywanie się z obowiązku dotyczącego białych certyfikatów. W 2014 r. został opracowany trzeci „Krajowy Plan Działań dotyczący efektywności energetycznej dla Polski 2014”. Określa on min. działania w zakresie efektywności energetycznej w przemyśle i w małych i średnich przedsiębiorstwach. Ministrowie kierujący działaniami administracji rządowej są zobowiązani realizować krajowy plan. Wniosek Federacji Związków Zawodowych Szkło w sprawie zgłoszenia udziału w pracach Podzespołu został przyjęty pozytywnie. W składzie Podzespołu ze strony OPZZ obecnie będzie po jednym przedstawicielu z Federacji Związków Zawodowych Przemysłu Chemicznego, Szkłarskiego i Ceramicznego.

Wg protokołu sporządzonego przez Barbarę Piętakiewicz-Schultz Sekretarz Podzespołu.

Rada Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego

W dniach 16-17 czerwca w Dorotowie koło Olsztyna odbyło się posiedzenie Rady KSPCH NSZZ „Solidarność”. Pierwszego dnia miały miejsce obrady, zaś drugiego dnia przedstawiciele Komisji międzyzakładowej NSZZ Solidarność Michelin Polska S.A. zorganizowali zwiedzanie zakładu.

16 czerwca posiedzenie Rady Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność” rozpoczął Przewodniczący Mirosław Miara. Wszyscy obecni minutą ciszy oraz modlitwą uczcili śmierć Tomasza Podlaska - Zastępcy Przewodniczącego KSPCH, który zmarł 12 maja.

Mirosław Miara poinformował, iż pierwszy raz w tej kadencji obecność na posiedzeniu Rady KSPCH jest na tyle niska, że kworum nie zostało osiągnięte.

Przewodniczący przeszedł do omówienia prac organizacyjnych nad jubileuszowym Kongresem KSPCH, który odbędzie się w dniach 24-26 października w hotelu Novotel we Wrocławiu. Prosił o przekazanie tej informacji delegatom. Kongres rozpocznie się w południe mszą św. najprawdopodobniej w Kościele Św. Michała Archanioła (jest to jeszcze informacja do potwierdzenia). Później odbędzie się część uroczysta, na której będą obecni zaproszeni goście, Prezydium KK, oraz być może Minister Skarbu Państwa. Pierwszego dnia kongresu zostanie przedstawione sprawozdanie z działalności sekretariatu.

Przewodniczący pokazał Radzie medal, który będzie przyznawany podczas jubileuszu, jednocześnie przypomniał Przewodniczącym Sekcji o składaniu wniosków do biura KSPCH. Podczas kongresu planowany jest także występ artystyczny dzieci z wrocławskiej szkoły podstawowej.

Drugiego dnia odbędzie się konferencja pt. „Przemysł Chemiczny – wyzwania i bariery” na której wystąpią przedstawiciele związków pracodawców oraz konferencja pt. „Układy Branżowe podstawą form dialogu społecznego” na którą zostaną zaproszeni przedstawiciele Ministerstwa Pracy. Wieczorem zaplanowane jest zwiedzanie Hydropolis – muzeum wody oraz ZOO (Afrykarium), gdzie odbędzie się także kolacja.

Ostatniego dnia kongresu odbędą się obrady podczas których planowane jest zatwierdzenie nowego regulaminu KSPCH (zgodnie z wytycznymi KK) oraz przeprowadzenie ankiety dot. zmian w statucie.

Wszystkie informacje dotyczące działalności KSPCH są systematycznie publikowane na stronie internetowej, w miesięczniku „Solidarność Polskiej Chemii”, oraz przesyłane na pocztę elektroniczną.

Mirosław Miara poinformował o rozpoczęciu prac zespołów przemysłu szklarskiego oraz przemysłu chemicznego w Komisji Trójstronnej. Przypomniał o organizowanej konferencji w Magdeburgu dot. układów zbiorowych, która była bardzo dobrze zorganizowanym, merytorycznym spotkaniem. Przewodniczący zwrócił się do Komisji Krajowej z pomysłem utworzenia zespołu pracowników, którzy zajęliby się tą tematyką poprzez organizowanie spotkań, konferencji.

Następnie głos zebrał Bolesław Potyrała, który przybliżył obecnym stan prac Komisji Statutowej. Potwierdził, że Zjazd Statutowy na pewno się odbędzie, ponieważ komisja przyjęła niewielkie poprawki. Zmiany o które zwracała się Rada KSPCH zostały zbagatelizowane. 13 lipca odbędzie się ostatnie posiedzenie komisji.

Mirosław Miara poinformował o zmniejszeniu się o dwie osoby Rady KSPCH. Jedną z nich jest zmarły Tomasz Podlasek, zaś drugą Janusz Znój, który w rezultacie przejęcia Rafinerii Nafty Jedlicze S.A. przez Rafinerię Trzebinia S.A. (nastąpiło przekazanie członków związku z jednej jednostki do drugiej jednostki organizacyjnej) utracił prawo do mandatu delegata na walny zjazd Krajowej Sekcji Przemysłu Naftowego, co również wiąże się z utratą mandatu KSPCH.

Przewodniczący poinformował, że Zjazd Delegatów Sekcji Przemysłu Chemicznego na którym ma zostać wybrany nowy przewodniczący odbędzie się w przeddzień kolejnego posiedzenia Rady KSPCH tj. 21 września 2016 r.

Tadeusz Szumlański rozpoczął od poinformowania Rady o sytuacji w przemyśle chemicznym, głównie w Grupie Azoty, w której to doszło do zmian prezesów, a w ostatnim czasie dyrektorów. 8 czerwca odbyło się Posiedzenie Trójstronnego Zespołu ds. Branży Chemicznej, na którym była mowa o nowym prawie wodnym, które wprowadza duże obostrzenia dotyczące pozbывania się ścieków. Zmiany te są na tyle znaczące, że przemysł chemiczny może mieć trudności z utrzymaniem się, głównie ze względu na ogromne koszty. Związek Pracodawców Przemysłu Chemicznego stara się o wstrzymanie prac nad zmianami. Zostało wysłane w tej sprawie pismo do Pani Premier Beaty Szydło oraz Ministerstwa Środowiska. Opracowano także projekt stanowiska strony społecznej w sprawie założeń do projektów: ustawy Prawo Wodne, projektu rozporządzenia JCW (jednolita część wód) oraz aktualizacji PGW. Jednogłośnie przyjęto stanowisko w sprawie założeń do projektów: ustawy Prawo Wodne, projektu rozporządzenia JCW oraz aktualizacji PGW.

Mirosław Miara przekazał informację o likwidacji firmy Baxter Lublin, która jest amerykańską spółką działającą w 110 krajach świata. Mimo przynoszących zysków właściciel zdecydował się na zamknięcie fabryki, zwolnionych zostanie 270 osób.

Henryk Kleczkowski poinformował o zmianach w ORLEN, który ma trzech nowych członków zarządu. Związkom ciężko jest prowadzić rozmowy podczas gdy cały czas otrzymują obietnice zmian, które nie następują. W firmie LOTOS zarząd oraz rada nadzorcza zostały całkowicie wymienione. Arkadiusz Karaszewski przedstawił sytuację w PERN, który z wyjątkiem członka zarządu wybieranego przez pracowników wymienił cały za-

Pani Premier Beata Szydło

Uprzejmie informuję, że w dniu 16 czerwca 2016 r. odbyło się posiedzenie Rady Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność”. Rada KSPCH zaniepokojona propozycją nowych uregulowań w zakresie prawa wodnego przyjęła stanowisko, które przekazuje w załączeniu.

Wnioskujemy o rewizję założeń do projektów: ustawy Prawo Wodne, projektu rozporządzenia JCW oraz aktualizacji PGW, a także apelujemy o wypracowanie rozwiązań uwzględniających zasygnalizowane zagrożenia, także w zakresie wpływu na konkurencyjność polskiego przemysłu chemicznego.

W związku z powyższym, zwracamy się do Pani Premier o pilną interwencję w tej sprawie.

STANOWISKO

Rady Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność” z 16 czerwca 2016 r. w sprawie założeń do projektów: ustawy Prawo Wodne, projektu rozporządzenia JCW oraz aktualizacji PGW.

1. Rada Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność” oczekuje natychmiastowej rewizji założeń do poniższych aktów prawnych:

- projektu ustawy – Prawo Wodne
- projektu aktualizacji Planów Gospodarowania Wodami (aPGW)
- projektu rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 25 lutego 2016 roku w sprawie sposobu klasyfikacji stanu jednolitych części wód powierzchniowych oraz środowiskowych norm jakości dla substancji priorytetowych.

2. Zdaniem Rady KSPCH powyższe regulacje niosą negatywne skutki dla przedsiębiorstw branży chemicznej.

3. Powyższe unormowania powinny być przedmiotem szerokich konsultacji społecznych. ■



rząd. Zmianie uległa także nazwa oraz logo firmy.

Bolesław Potyrała poinformował obecnych o wybraniu nowego zarządu w PGNiG. Dokonano zmian w spółkach zależnych – w spółce handlowej związkowcy weszli w spór zbiorowy płacowy. W PSG nowy prezes przystąpił do zmian organizacyjnych, rozpoczął plan inwestycyjny, który ma na celu obniżyć koszty w przyszłości. Wprowadził także warsztaty z związkami zawodowymi, na których opracowywano strukturę spółki. Zespoły około dwa miesiące każdego dnia pracują np. nad strategią, podwyżkami. ■

Sandra Domagalska

Spartakiada Sekretariatu Przemysłu Spożywczego z udziałem reprezentacji KSPCH

XX Spartakiada Przemysłu Spożywczego - Garwolin 26-29 maja 2016 r. Drużyna Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność wraca z pucharami ze Spartakiady Sekretariatu Przemysłu Spożywczego.

Zdobyliśmy III miejsce w mistrzostwach piłki nożnej i puchar dla najlepszego bramkarza (Andrzej Saramak - Członek Rady KSPCH). Spartakiada odbyła się w Miętne w dn. 26-28 maja 2016r. Składam gratulacje i podziękowania dla dzielnej naszej drużyny ale również podziękowania dla Szefa KSPS - Mirka Nowickiego, za zaproszenie naszej drużyny i możliwość udziału w spartakiadzie.

Drużyna reprezentująca KSPCH NSZZ Solidarność w składzie: Agnieszka Śmigiel, Krzysztof Śmigiel, Kinga Szopińska, Mariusz Szopiński, Marcin Hołody, Przemysław Blomkowski, Tomasz Rakieć, Andrzej Saramak.

26 maja dojechalśmy na miejsce, gdzie o 19 godz odbyło się otwarcie Spartakiady i nasze zakwaterowanie.

W piątek, 27 maja od godz. 9 rozpoczęcie spartakiady biegiem przełajowym, o godz. 11 nasza drużyna wystawiła drużynę trzysobową dwie panie i jeden pan: Kinga Szopińska, Agnieszka Śmigiel, Andrzej Saramak w rzucie łotką (wystartowało około 60 drużyn). Nasza drużyna z wynikiem 67 punktów zajęła 15 miejsce. O 15 nasza drużyna uczestniczyła w konkurencji rzut do kosza w składzie Agnieszka Śmigiel, Przemysław Blomkowski, Andrzej Saramak. Do tej konkurencji zgłosiło się także około 60 drużyn. Nasza drużyna z wynikiem 18 pkt zajęła 9 miejsce. W czasie trwania rzutów do kosza odbywała się konkurencja podnoszenia ciężarka kobiet i mężczyzn indywidualna konkurencja. W ciężarku kobiet wystartowała Agnieszka Śmigiel uplasowała się na 8 pozycji, a w męskiej Mariusz Szopiński zajął 6 miejsce. Na tym dzień startów się zakończył odbyły się dekoracje zakończonych konkurencji, kolacja i dyskoteka z DJ.

Sobota, 28 maja rozpoczęła się od zapisów do turnieju tenisa stołowego kobiet i mężczyzn. Do turnieju męskiego zostali zgłoszeni Przemysław Blomkowski i Andrzej Saramak którzy wystartowali w tej dyscyplinie reprezentując naszą branżę. Było 12 grup po czterech zawodników. Przemysław Blomkowski wyszedł z grupy na drugim miejscu wygrywając dwa mecze i 1 porażka w dalszej fazie o przejście do kolejnej rundy przegrał i odpadł zaś Andrzej Saramak wygrał grupę 3 zwycięstwa w dalszej fazie wygrał 2 mecze i o wejście do finału przegrał 2 do 1 w setach. I walczył o miejsce 5 - 8 w tej walce przegrał i wygrał mecz zajmując 7 miejsce.

W turnieju branż piłki nożnej wystartowała nasza drużyna w składzie Andrzej Saramak bramkarz w polu zawodnicy Mariusz Szopiński, Krzysztof Śmigiel, Marcin Hołody, Przemysław Blomkowski, To-



masz Rakieć nasza drużyna bardzo dzielnie się spisała w tym turnieju zajmując 3 miejsce, a najlepszym bramkarzem tego turnieju został Andrzej Saramak. Na tym nasz udział w XX Spartakiadzie się zakończył.

Wieczorem odbyły się dekoracje zwycięzców indywidualnych klasyfikacje drużynowe oraz zabawa z zespołem.

Nasza drużyna reprezentująca naszą branżę była złożona z zawodników z Kwidzyna i ze Świecia pragnę jako kapitan, kierownik organizacji naszej drużyny podziękować wszystkim uczestnikom zawodniczkom zawodnikom za wytrwałość, poświęcenie, determinację, walkę do końca i na całego.  **Andrzej Saramak**



Klient został oszukany przez firmę kurierską i/lub nadawcę przesyłki. Po rozpakowaniu paczki towar okazał się zupełnie zniszczony i niezdalny do użytkowania. Kurier sporządził protokół szkody, ale wcześniej pobrał należność, co było warunkiem odebrania i otwarcia paczki. Przesyłka leży w niezmienionym stanie od stycznia br., a klient pojedynkuje się z nadawcą, firmą kurierską, ubezpieczalnią oraz serwisem aukcyjnym. Czy istnieją możliwości/działania, które można jeszcze podjąć, by wyegzekwować zwrot pieniędzy? Gdzie należy się zgłosić?

Uszkodzona przesyłka? Jak wyegzekwować zwrot pieniędzy za niepełnowartościowy towar?

W przypadku nieuwzględnienia reklamacji (tj. decyzji odmownej) należy skontaktować się z przewoźnikiem, żądając ponownego rozpatrzenia sprawy, argumentując, iż przesyłka została dostarczona jako uszkodzona, a także zostało to starannie udokumentowane, jak również spełnione zostały pozostałe wymogi - także te, na które powołuje się przewoźnik w decyzji odmownej. W przypadku dalszego negowania odpowiedzialności pozostaje możliwość sądowego dochodzenia roszczeń.

Co w ostateczności?

Z podanego stanu faktycznego wynika, iż przedmiotowe postępowanie likwidacyjne trwa bardzo długo. Wydaje się, iż jest to sytuacja niedopuszczalna. Należy podjąć kroki mające na celu usprawnienie realizacji obowiązku odszkodowawczego firmy kurierskiej, gdyż co do zasady to na niej spoczywa odpowiedzialność za dostarczenie przesyłki w należytym stanie.

Z opisu nie wynika, czy firma kurierska poniosła odpowiedzialność za uszkodzenie przesyłki czy może powstała ona np. na skutek wadliwego zapakowania reflektora przez sprzedającego. W takiej sytuacji odpowiedzialność poniesie ten drugi i to do niego należy kierować wszelkie roszczenia.

Wspomniano, iż zakup został dokonany przy pomocy znanego serwisu aukcyj-

nego. Warto skorzystać więc z instrumentów ochrony proponowanych przez dany portal. Program Ochrony Kupujących umożliwia uzyskanie rekompensaty do 10.000 zł za nieudane transakcje przeprowadzone w serwisie. Należy jednak spełnić szereg przesłanek, wymienionych na stronie internetowej, takich jak: zgłoszenie sprawy na Policję i dostarczenie postanowienia o wszczęciu dochodzenia/śledztwa. Należy również zachować określone przez zespół portalu terminy. W przedmiotowej sprawie nie jest możliwe skorzystanie z danego Programu, albowiem od dnia zakupu minęło więcej niż 120 dni.

Jeżeli od daty wpływu reklamacji do przewoźnika minęło ponad 30 dni, należy powołać się na konieczność uwzględnienia reklamacji z uwagi tylko na upływ tego terminu. Ponadto można rozważyć możliwość zgłoszenia sprawy do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie stosowania przez przewoźnika praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Ewentualne kary wymierzane w razie stwierdzenia takich działań potrafią skutecznie zmobilizować przedsiębiorców do naprawienia szkody. W sytuacji, gdy przedsięwzięte działania nie dadzą rezultatu, należy oczywiście skierować sprawę na drogę postępowania sądowego. ■

Autor/Źródło: Adam Puchacz - serwisprawa.pl

Jak zaplanować działanie?

Jak opisano w przykładzie, pierwszym (słusznym) działaniem było sporządzenie protokołu w obecności kuriera, w którym zostały zawarte wszelkie okoliczności doręczenia przesyłki, jak również dostrzeżone nieprawidłowości, w tym przypadku znaczne uszkodzenie reflektora w postaci stłuczonego szkła.

Kolejnym krokiem jest zgłoszenie powstania szkody do przewoźnika. Z opisu nie wynika, o jaki podmiot chodzi, należy więc odnaleźć na jego stronie internetowej lub w dostarczonej dokumentacji, jak przebiega postępowanie reklamacyjne. Firmy kurierskie odrębnie bowiem regulują powyższe kwestie. Bardzo istotne jest, aby dopełnić wszelkich wskazanych tam wymogów, np. obowiązku dostarczenia danych dokumentów, takich jak: list przewozowy jako potwierdzenie nadania przesyłki, potwierdzenie wartości uszkodzonego przedmiotu czy sporządzony protokół szkody.

Odpowiedź powinna zostać udzielona niezwłocznie, czyli nie później niż w terminie 30 dni od dnia przyjęcia reklamacji przez przewoźnika. Co ważne, w sytuacji nieudzielenia odpowiedzi należy przyjąć, iż reklamacja została uwzględniona.

Sprawdzisz w Internecie ile masz punktów karnych

Od 4 stycznia 2016 r. obowiązuje nowelizacja prawa o ruchu drogowym pozwalająca kierowcy m.in. sprawdzić w sieci informacje o stanie punktów karnych za wykroczenia drogowe oraz dane dotyczące badania technicznego pojazdu. Centralna Ewidencja Pojazdów została rozszerzona poprzez informacje dotyczące m.in.: - badań technicznych pojazdów (gromadzenie informacji o wszystkich wykonywanych badaniach technicznych: ukończonych i nieukończonych, zakończonych wynikiem pozytywnym jak i negatywnym, pojazdów zarejestrowanych i niezarejestrowanych).

- zdarzeń ubezpieczeniowych (gromadzone zostaną informacje o szkodach, zgłoszeniach z OC i AC).

Internetowa kontrola punktów karnych

Funkcjonalność, która nazwana została przez ustawodawcę "sprawdź moje uprawnienia" i "sprawdź informacje o punktach karnych" umożliwia sprawdzenie ilości punktów karnych oraz wskazuje wykroczenia, które zostały popełnione przez kierowcę.

Inne funkcjonalności

Następnymi udogodnieniami są: możliwość skorzystania z e-usługi "Mój pojazd", która umożliwi wgląd do informacji oraz danych o pojeździe oraz statystyki na temat szkół jazdy w całej Polsce, dzięki usłudze "sprawdź szkołę jazdy". Wprowadzona została opcja weryfikowania upraw-

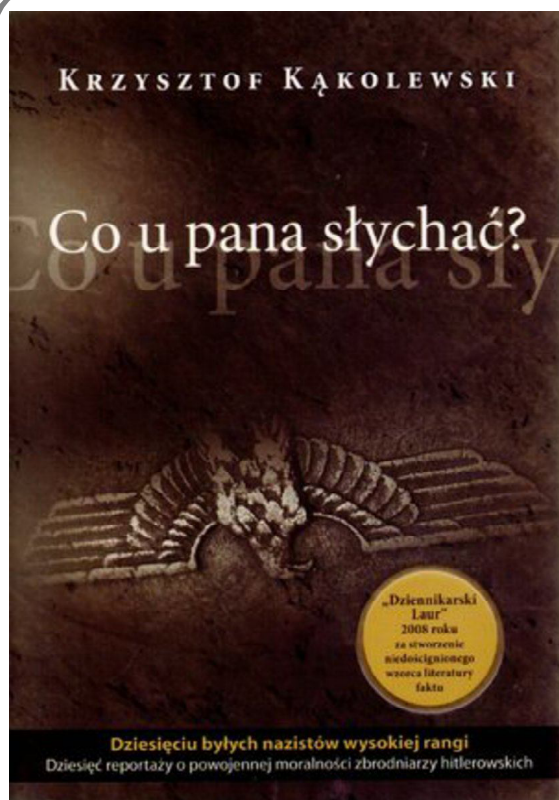
nień kierowców za pomocą funkcjonalności "Udostępnij dane pracodawcy". Pozwoli to uniknąć sytuacji gdy pracodawca przydzieli samochód służbowy pracownikowi bez uprawnień do kierowania pojazdem.

Udostępnienie danych o kierowcach i pojazdach zakładom ubezpieczeń

Nowelizacja przewiduje możliwość udostępnienia tych danych, jeśli powyższe podmioty wykazą w tym zakresie interes prawny. Takie uprawnienie dla ubezpieczycieli może spowodować zwiększenie składek, którymi są obciążeni właściciele pojazdów. ■

Podstawa prawna: Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. 1997 nr 98 poz. 602).

Autor/Źródło: Marek Kuc - serwisprawa.pl



Książka Krzysztofa Kąkolewskiego „Co u pana słyhać?” jest zapisem wywiadów, jakie autor przeprowadził w latach 70. głównie w Republice Federalnej Niemiec (jedna rozmowa miała miejsce w Stanach Zjednoczonych) z byłymi wojskowymi, naukowcami i funkcjonariuszami aparatu administracyjnego III Rzeszy, którzy w czasie II wojny światowej popełniali zbrodnie na ziemiach polskich i w innych krajach.

Kulturalnie

Co u pana słyhać?

Fragmenty tych rozmów autor publikował najpierw w tygodniku „Literatura”. W formie książkowej pod tytułem „Co u pana słyhać?” po raz pierwszy zostały wydane w 1975, w późniejszych wydaniach (w latach 1978 i 1981) książka była poszerzana o nowe rozmowy. Dokonywano również jej adaptacji scenicznych oraz zaadaptowano jako spektakl teatru telewizji.

gatunek – reportaż psychologiczny. Stał się klasykiem za życia”.

Wśród zwykłych czytelników książka spotkała się z ogromnym zainteresowaniem. W latach 70. dwukrotnie została również zaadaptowana na scenę: spektakle oparte na jej motywach wystawiły Teatr Popularny w Warszawie i Teatr Śląski w Katowicach, a w listopadzie 1991 miała miejsce premiera spektaklu teatru telewizji Co u pana słyhać? w reżyserii Andrzeja Sapieży.

Postacie te zostały wybrane według specjalnego klucza. Wszyscy byli sądzeni za zbrodnie, najczęściej w latach 40., zostali jednak uniewinnieni, lub odbyli tylko niewielką część kary. W momencie przeprowadzania rozmów zajmowali w RFN i USA wysoką pozycję społeczną, ciesząc się z reguły szacunkiem społeczeństwa.

W wywiadach ze swoimi rozmówcami autor często zadawał pytanie „Co u pana słyhać?” (niem. Wie geht es Ihnen?), które

stało się też tytułem książki. Stereotypowość pytania, wynikającego z konwensu towarzyskiego, była celowym zabiegiem stylistycznym Kąkolewskiego, który w ten sposób podkreślał kontrast pomiędzy zbrodniczą działalnością swoich rozmówców w czasie wojny a ich ówczesnym życiem. Pytanie było również rodzajem prowokacji zmuszającej rozmówców do refleksji nad ich nazistowską przeszłością. Przedostatni rozdział książki Co u pana słyhać wyjątkowo nie jest wywiadem, lecz reportażem z wiecu neonazistowskiej Narodowodemokratycznej Partii Niemiec (NPD) we Frankfurcie nad Menem. Autorowi z tłumaczem Peterem udaje się wmieszać w tłum neonazistów. Obserwuje ich ubiór i zachowanie, przegląda liczne pamiątki, broszury i książki o wymowie skrajnie nacjonalistycznej (narodowo-socjalistycznej), które można kupić na stoiskach, wreszcie jest świadkiem marszu neonazistów przez miasto i ich starcia z atakującymi pochod lewicowcami.

Dziesięciu byłych nazistów wysokiej rangi.

Dziesięć reportaży o powojennej moralności zbrodniarzy hitlerowskich.

Profesor Hans Fleischhaker - nazistowski antropolog, który jeździł do Auschwitz badać ludzkie czaszki.

Hermann Stolting - prokurator, którego wyroki śmierci wykonywano dokładnie co trzy minuty.

Otto von Fircks, Aleksander Dolezalek i Konrad Meyer - realizatorzy Generalplan Ost, nowej, nazistowskiej wielkiej wędrówki ludów. Reinhard Hoenh - promotor chemicznej sterylizacji Słowian. Heinz Reinefarth - generał odpowiedzialny za pacyfikację zrzucającej kajdany Warszawy.

Heinz Rolf Höppner - który wespół z Adolfem Eichmannem pozbawił życia cztery i pół miliona ludzi.

Wilhelm Koppe - generał policji i SS, którego sam Himmler uważał za zbyt skrajnego w działaniach.

Hubertus Strughold - twórca medycyny kosmicznej, na potrzeby której eksperymentował na więźniach obozu w Dachau, poddając ich ciała niezmiernym warunkom.

Ci ludzie stanowili część największego w historii planu ludobójstwa. Wszystkich odwiedził Krzysztof Kąkolewski, zadając na wstępie jedno pytanie: „Co u pana słyhać?”

Przedostatni rozdział książki „Co u pana słyhać?” wyjątkowo nie jest wywiadem, lecz reportażem z wiecu neonazistowskiej Narodowodemokratycznej Partii Niemiec (NPD) we Frankfurcie nad Menem. Autorowi udaje się wmieszać w tłum neonazistów. Obserwuje ich ubiór i zachowanie, przegląda liczne pamiątki, broszury i książki o wymowie skrajnie nacjonalistycznej (narodowo-socjalistycznej), które można kupić na stoiskach, wreszcie jest świadkiem marszu neonazistów przez miasto i ich starcia z atakującymi pochod lewicowcami. ■

Książka nie jest zwykłym zapisem rozmów, lecz zawiera też elementy dziennikarstwa śledczego i klasycznego reportażu. W wywiadach ze swoimi bohaterami, którzy w momencie przeprowadzania wywiadów najczęściej cieszyli się powszechnym szacunkiem i prowadzili ustabilizowane życie w RFN i USA, autor konfrontuje ich z ich wojenną przeszłością. Sprawia to, że książkę można uznać za pierwsze dzieło nowego gatunku stworzonego przez Kąkolewskiego – reportażu psychologicznego.

W Polsce książka Krzysztofa Kąkolewskiego Co u pana słyhać? spotkała się z dużym zainteresowaniem jeszcze przed jej publikacją, głównie dzięki fragmentom opublikowanym przez tygodnik „Literatura”. Książka wywoływała kontrowersje, w telewizyjnym programie „Forum” oskarżono autora nawet o zdradę. Żyła wtedy jeszcze pamięć zbrodni nazistowskich powodowała, że wielu oponentów Kąkolewskiego nie rozumiało celu wydawania takiej pozycji. Próby rozwikłania zagadki psychiki zbrodniarzy, dojścia do motywów, które nimi kierowały, mogły nawet sprawiać wrażenie, że autor próbuje uczłowieczyć swoich bohaterów.

Książka po przetłumaczeniu na język niemiecki wywołała w Niemczech Zachodnich publiczną dyskusję na ten temat i w konsekwencji doprowadziła 3 listopada 1977 roku do zwolnienia Alexandra Dolezalka z zajmowanego stanowiska przez władze Ośrodka Studiów Ogólnoeuropejskich (Gesamteuropäisches Studienwerk) Instytutu Wschód-Zachód, w którym pracował.

Obecnie nowatorstwo Krzysztofa Kąkolewskiego w podjęciu tematu i obranej formie jest doceniane. Zdaniem Barbary Stanisławczy Kąkolewski „stworzył nowy

Wasiukiewicz na bieżąco: Rozrywkowo



Brexit - wina Tuska!

